

Ekrany za 51 mln zdobią S1

Data publikacji: 26.02.2012 13:00

Złośliwi mówią, że ekrany powstały na S1, aby nikt nie mógł za darmo podziwiać widoków roztaczających się z ekspresówki. Wielu pyta czy nie ma większych potrzeb w regionie, niż budowa odgradzających szarych ekranów za bagatela ponad pięćdziesiąt milionów złotych.

Rosną jak grzyby po deszczu i na S1 i DK81. Bez wzruszenia na urzędników Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odbył się ochabski protest. [Czytaj: "Ekran się budują"](#) Dziś mieszkańcy tej miejscowości mogą już więcej na temat ekranów powiedzieć. Jedni się cieszą bo jest ciszej, inni narzekają, że podzielono wieś, że przez ekran zasłaniające światło mają ciemniej w domach, że boją się wieczorami chodzić drogą. To w Ochabach. Tymczasem ekrany powstają też na S1 od Bielska- Białej po Cieszyn. – **Teraz to już w ogóle wjedziemy w tunel i wyjedziemy w Cieszynie. Ciekawa jestem jak to będzie funkcjonować w razie np. karambolu. Nie będzie gdzie uciec, jak dotrzeć do poszkodowanych. Po za tym, akurat S1 jest wybudowana w takim miejscu, że na całej długości nie potrzeby chyba potrzeby stawiania ekranów akustycznych** – mówi Anna Kłapsia, która codziennie korzysta z S1.

Kierowcy psioczą, bo budowa ekranów trwa już jakiś czas, dodajmy wedle użytkowników drogi, zbyt długi czas. Wielu pyta skąd taki pomysł i po co? Wątpliwości użytkowników drogi i mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i Podbeskidzia podzielił również poseł Stanisław Szwed. Otóż wystosował on pismo do Ministra Infrastruktury. - *Od wielu miesięcy trwa budowa nowych ekranów akustycznych i przebudowa „starych” na odcinku Cieszyn - Bielsko drogi S-1, jednak budowa ekranów wzdłuż odcinków, gdzie droga biegnie w wąwozie, wydaje się nieuzasadniona i wzbudza zastrzeżenia mieszkańców. Analiza porealizacyjna oddziaływania drogi ekspresowej S-1 potwierdziła zarzuty mieszkańców niektórych domostw położonych wzdłuż drogi o negatywnym, ponadnormatywnym oddziaływaniu hałasu na ich domostwa, co uzasadniło konieczność budowy nowych ekranów akustycznych. Jednocześnie rozpoczęto wymianę „starych” ekranów akustycznych na nowe, znacznie wyższe, co spowodowało protesty mieszkańców co do potrzeby ich wymiany. Panie Ministrze, pozwalam się postawić następujące pytania: Jakie jest uzasadnienie wymiany ekranów akustycznych na odcinku drogi S-1 Cieszyn - Bielsko? Jakie jest uzasadnienie budowy ekranów akustycznych wzdłuż odcinka drogi biegnącej w głębokim wąwozie? Jakie koszty wymiany ekranów na odcinku Cieszyn - Bielsko drogi S-1 poniosła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad?*

Poseł Stanisław Szwed otrzymał odpowiedź na nurtujące jego i mieszkańców pytania. Ekranów wymieniane są, ponieważ te wybudowane wcześniej nie spełniają swojego zadania. Samochody jeżdżą S1 częściej, niż zakładano i tym samym trzeba stare ekranów wymienić, bo nie spełniają już parametrów. Ministerstwo Infrastruktury tłumaczy też, że ukształtowanie terenu wymaga budowy ekranów akustycznych właśnie właśnie w tym miejscu. Całe przedsięwzięcie, tylko na S1 kosztowało Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad 51 690 742, 10 zł.

Poniżej prezentujemy pełną odpowiedź ministerstwa.

Dorota Kochman

[Czytaj też: "Droga cisza"](#)